

Na pytanie zadane w tytule odpowiedź znajdziemy w Kodeksie Rodzinny i Opiekuńczym. Ustawodawca wyjaśnił w nim, że wysokość alimentów na dziecko zależy od:

1. usprawiedliwionych potrzeb małoletniego dziecka,
2. możliwości zarobkowych ojca,
3. możliwości zarobkowych matki.

Co oznacza pojęcie usprawiedliwionych potrzeb dziecka?

Usprawiedliwione potrzeby dziecka należy wyliczyć uwzględniając możliwości zarobkowe rodziców. Inne bowiem będą potrzeby zdrowego dziecka, którego rodzice mają możliwości osiągnięcia dochodów rzędu 2.000-2.500 zł, a inne np. dziecka wziętych aktorów, pracującej często poza granicami kraju, czy lekarzy osiągających wysokie dochody.

Spis kosztów utrzymania dziecka może zatem opiewać zarówno na 1.300 zł i na 13.000 zł. Skąd taka różnica? Kluczem jest stwierdzenie, że dziecko ma prawo do równej stopy życiowej, co jego rodzice.

Jeżeli zatem rodzice mają środki, by korzystać z prywatnych wizyt lekarskich, sami z taki wizyt korzystają, to nic nie stoi na przeszkodzie by koszty takich wizyt, czy abonamentu medycznego ująć w wydatkach na dziecko. Wysokie mogą być również wydatki na ferie zimowe, wakacje letnie, koszty opiekunki, prywatnego przedszkola, prywatnej szkoły (także poza granicami kraju), wydatki na kursy lub korepetycje. Ogromna różnica może być chociażby w kosztach ubrania i obuwia – można przecież kupić buty zimowe za 150 zł i za 1.000 zł. Wszystko zależy od tego kogo, na jakie obuwie stać.

Sporządzając spis kosztów utrzymania dziecka należy zatem skupić się na własnej rodzinie, a dziecku przyjaciółki, która dostała bardzo niskie alimenty, czy aktorki która dostała alimenty rzędu kilkunastu tysięcy złotych. Kluczem są potrzeby naszego dziecka, przy uwzględnieniu dochodów naszych i drugiego z rodziców.

Jak obliczyć wysokość usprawiedliwionych potrzeb dziecka?

Aby obliczyć potrzeby dziecka nie trzeba korzystać ze skomplikowanych kalkulatorów dostępnych w Internecie. Sądy często na takie wydruki parzą bardzo krytycznie wskazując, że każdy powinien samodzielnie wskazać jakie wydatki ponosi na dziecko. Z wydruków z kalkulatorów często znajdują się takie kwiatki

jak spożywanie przez dziecko 0,5kg soli miesięcznie, czy słodyczy za 400 zł miesięcznie.

Sporządzając spis kosztów utrzymania warto podzielić wydatki na główne grupy:

- koszty mieszkaniowe,
- koszty opieki nad dzieckiem: np. koszty przedszkola, wydatki na nianie,
- wyżywienie,
- ubranie,
- obuwie,
- środki czystości i higieny,
- leki, witaminy i wizyty lekarskie,
- zabawki, w tym prezenty oraz organizacja świąt, urodzin, imienin,
- koszty wyjazdów na ferie i wakacje.

Ustalając wysokość kosztów mieszkaniowych należy zsumować wydatki i podzielić je na ilość osób zamieszkujących w danym lokalu. Często jest tak, że pomiędzy wydatkami zimą i latem są znaczne różnice (wynikające przede wszystkim z kosztów ogrzewania). Wówczas najlepiej zsumować wydatki z całego roku, podzielić przez 12 miesięcy i następnie podzielić przez liczbę mieszkańców.

Wyżywienie

Koszty wyżywienia są jednym z kosztów, które wyliczyć najtrudniej, szczególnie jeśli gotuje się dla większej ilości osób. Wysokość tego wydatku zależy może również od tego, czy dziecko ma wyżywienie w żłobku/przedszkolu/szkoły. W spisach kosztów utrzymania wydatki wahają się od 300-400 zł do nawet kilku tysięcy złotych (gdy rodzice korzystają np. z zewnętrznego cateringu).

Ubranie i obuwie

Ubranie i obuwie jest również uzależnione od możliwości zarobkowych rodziców. Rodzice z trudnościami finansowymi korzystają często z ubrań używanych, zaś rodzice z wysokimi dochodami kupują dzieciom drogie ubrania markowe.

Środki czystości i higieny

Środki czystości i higieny zależy przede wszystkim od wieku dziecka, ale też jego płci. W przypadku niemowlęcia wydatek ten zwiększają pampersy, chusteczki nawilżane, w przypadku alergika specjalistyczne kosmetyki, a np. w przypadku dorastającej dziewczynki koszty tamponów czy podpasek.

Leki i leczenie

Rozpiętość wydatków na leki, wizyty lekarskie i witaminy zależy przede wszystkim od stanu zdrowia dziecka czy korzystania z NFZ lub prywatnej służby zdrowia.

Wydatki na zabawki, spędzanie czasu wolnego czy ferie i wakacje zależą przede wszystkim od wieku dziecka oraz, jak praktycznie wszystkie dochody, od stopy życiowej na jakiej żyją jego rodzice.

Czy do sprawy o alimenty trzeba zbierać paragony?

Nic tak nie denerwuje sędziów jak składana na sali sądowej teczka, w której znajdują się setki (a czasem tysiące) nieposegregowanych paragonów. Wiemy również, że wystarczy podejść do sklepu wielkopowierzchniowego, przejrzeć wózki sklepowe i zgromadzimy paragony na kilkaset złotych dziennie.

Z tych powodów moim Klientom odradzam gromadzenie setek paragonów. Bardziej wiarygodne są bowiem faktury imienne, względnie łączenie paragonów z wydrukiem z konta bankowego lub karty kredytowej. Warto również zdecydować się na gromadzenie potwierdzeń wydatków np. z dwóch, trzech czy więcej następujących po sobie miesięcy, tak by móc wyciągnąć średnią. W mojej ocenie wystarczające jest gromadzenie potwierdzeń wydatków większych lub niestandardowych: jak kupno wyprawki, obuwia, rowerku, wyjazdu do teatru etc. zamiast składanie paragonów z codziennych zakupów bułek, masła, chleba i mleka z osiedlowego sklepiku.

Co to są możliwości zarobkowe?

Kodeks rodzinny i opiekuńczy wysokość alimentów uzależnia nie od dochodów rodziców, ale ich możliwości zarobkowych. Możliwości zarobkowe najłatwiej opisać jakie takie dochody jakie rodzic mógłby uzyskiwać, gdyby w pełni wykorzystał całą swoją wiedzę i doświadczenie.

Powyższe oznacza, że nie znajdzie usprawiedliwienia w sądzie rezygnacja z pracy zarobkowej młodego, zdrowego człowieka, czy też praca jako sekretarza wziętego wcześniej programisty. Powszechne jest bowiem przekonanie, że zmiana pracy na mniej dochodową spowoduje zasądzenie niższych alimentów. Nic bardziej mylnego. Sąd, mimo dochodów „na papierze” 2.000 zł może ustalić, że właściciel dobrze prosperującego przedsiębiorstwa budowlanego ma możliwości na kilkakrotnie wyższym poziomie. Może także uznać, że kobieta z wyższym wykształceniem, znająca kilka języków nie wykorzystuje w pełni swoich

możliwości pracując jako pomoc biurowa z wynagrodzeniem rzędu najniższa pensja.

Jak sąd oblicza możliwości zarobkowe?

Ustalając wysokość możliwości zarobkowych zobowiązanego do alimentacji sądy oceniają przede wszystkim:

- stan zdrowia,
- wykształcenie,
- doświadczenie zawodowe, w tym wcześniej uzyskiwane dochody,
- miejscowość, w której osoba zobowiązana do alimentacji zamieszkuje.

Często praktyką jest zwracanie się przez sąd do powiatowych urzędów pracy o wskazanie jakimi ofertami pracy ów urząd dysponował w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy np. dla mężczyzny w wieku 30 lat, zdrowego, z wykształceniem średnim, posiadającym prawo jazdy kategorii C i D oraz doświadczenie jako kierowca na rynku krajowym. Nic nie stoi na przeszkodzie, by samemu złożyć w sądzie taki wniosek dowodowy.